

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,30 zł od
należnikiem przez pocztę 20 gr
wzrost. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstrząsach
przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu ko-
munikacji, strajkujących nie ma prawa żądać pozatem-
niowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonam-
entu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza
mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na
str. 3-lin. w wiadomościach pocztowych 30 gr na pierw-
szej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogła-
szeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygod-
nie w poniedziałek, środek i piątek. Skrzynka pocztowa
23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11
Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252

Piątek Jana Chrzciciela
Sobota Wilhelma op.
Niedziela 3 po Sw. Jana i Pawła

Dziś wschód słońca o godz. 3:16 zach 19:58
Jutro „ „ „ 3:16 „ 19:58
Dziś „ księżycy „ 0:49 „ 14:25

Nr. 73

Wąbrzeźno, piątek 25 czerwca 1927 r.

Rok VII

W hołdzie Juljuszowi Słowackiemu.

W najcięższym dla Polaków okresie, w pier-
wszych latach niewoli i ucisku, w latach znaczo-
nych krwią męczenną i jękiem współbraci, na
polskim widnokręgu zajaśniały trzy słońca, oży-
cze swoje promienie kierując na kraj nasz, zło-
żony niemocą czasowego letargu. Gdyby nie te
trzy źródła potężnej siły, krzepiącej ducha Narodu,
przez cały czas trwania niewoli, być może,
Polska padłaby pod zalewem nieprzyjacielskiej
pożogi. Ci trzej byli, którzy u Boga uprosili za-
miane wyroku śmierci wolnego dotąd Narodu na
sen czasowy, póki w sercach nie rozbudzi się is-
kra, mająca z czasem stać się wielkim ogniskiem,
rozświetlającym swym płomieniem przykazania
Mistrza Chrystusowego.

Nazwiska tych trzech mężów, zwanych wiesz-
czami, czyli prorokami Narodu, są: Adam Mickie-
wicz, Juljusz Słowacki i Zygmunt Krasiński. Dzięki
nim nie złamała się ani na chwilę siładucha Po-
laków i przetrwaliśmy ciężkie lata próby, wsłu-
chani w ich przepowiednie zmartwychwstania i w
szczytne posłannictwo naszej Ojczyzny, które
okupiła miała cierpieniem i męczeństwem
obywateli. Mickiewicz w „Księgach Narodu
Polskiego” tak pisze:

„A trzeciego dnia dusza wróci do ciała i nar-
ród zmartwychwstanie i uwolni wszystkie ludy
Europy z Niewoli.

A jako za zmartwychwstaniem Chrystusa u-
stały na ziemi całej ofiary krwawe, tak za zmar-
tychwstaniem narodu polskiego ustana w chrze-
ścijaństwie wojny”.

Oto jedna z licznych przepowiedni Mickie-
wicza. Ale pod tem zmartwychwstaniem rozu-
mieć należy nie tylko wyzbycie się pęt niewolnic-
zych... Odrodzić się musimy duchowo, a wte-
dy prorocтва wieszczów naszych wypełnią się co
do joty i wielki duchem. Naród nasz przodować
będzie innym w chrześcijańskiej wędrówce ku
Temu, który własną męką i śmiercią na krzyżu
świat odkupił raczył.

W dniu 21 bm. na polskiej ziemi stanęli
zwłoki jednego z naszych trzech wieszczów na-
rodowych, zwłoki Juljusza Słowackiego, by po
wielu latach spocząć w krypcie wawelskiej, w
sąsiedztwie trumny nieśmiertelnego Adama Mic-
kiewicza.

Słowacki urodził się dnia 23 sierpnia 1809 r.
w Krzemieńcu, gdzie ojciec jego Euzebjusz był
profesorem. W r. 1814 umarł ojciec, a matka po
kilku latach wyszła powtórnie za profesora
uniwersytetu wileńskiego, dr. Becu, figurę nie
zbyt zajmującą, poczęści może z bojaźni, poczę-
ści z chęci uzyskania zaszczytów i honorów, wy-
sługującą się Moskalom. Oczywiście, w takich
warunkach życie Juljusza Słowackiego w domu
stało się nieznośnym, po pewnym więc czasie
opuścił dom matki i udał się do Warszawy, gdzie
w roku 1828 wystąpił po raz pierwszy jako poe-
ta, zdobywając od razu uznanie szerokich warstw.
Stosunek jego do matki pozostał jednak zawsze
serdecznym, o czem świadczą listy Juljusza do
niej pisane.

Dużo Słowacki podróżował, a między inne-
mi zwiedził Ziemię Świętą. Umarł 3 kwietnia
1849 r., a przyczyną tak wczesnego zgonu była
tęsknota za krajem i nieubłagana choroba pier-
siowa.

Choć — w przeciwieństwie do Mickiewicza
który żył niemal w nędzy, Słowacki był mater-
jalnie niezależny, żywot jego nie był szczęśliwy.
Raniony ciągle przez otaczającą go rzeczywisto-
ść, wcześniej stał się melancholikiem i coraz
bardziej usuwał się z życia w samotność, nie
przestając jednak zajmować się przejawami ży-
cia, głównie zaś tem, co pochodziło z umiłowa-
nej jego Ojczyzny. Samotny był nasz wiesz-

przez całe życie, za jedynego towarzysza i powie-
nika mając swą ukochaną sztukę.

W jednym droga jego żywota schodziła się
z usłanym cierpieniem szlakiem życia Mickie-
wicza. W jednej ze strof „Króla-Ducha”, jedy-
nego chyba w literaturze poematu, który zawiera
dzieje narodu, opowiedziane, jako przeżycia
własnego ducha, wcielającego się kolejno w naj-
wybitniejszych bohaterów przeszłości, Słowacki
pisze:

„W jedną girlandę męki me uwiążę,
Jak człowiek, który za tysiące czuje,
I tą girlandą, jako świata księżę,
Czoło uwieńczę i ukoronuję...”

W tem powiedzeniu mieści się treść życia
Słowackiego. Rzeczywistość była dla niego mę-
ką, dlatego też jakże chętnie szukał wytchnie-
nia w poezji. Bo posłuchajmy, co o swem dzie-
ciństwie mówi poeta, wiążąc je zarazem z zara-
niem dziejów naszej Ojczyzny.

„Jeszcze nie dorósł, a już karmem duszy
Zemsta mi była, a nauką zdrada...”

Przyjęcie zwłok Juljusza Słowackiego w Gdyni.

Uroczyste przyjęcie — Przedstawiciel rządu w Gdyni — Okręt „Wilja” przywiózł zwłoki
„Króla Duchów” — Parowiec „Mickiewicz” odwiózł zwłoki do Tczewa.

Na przyjęcie zwłok Juljusza Słowackiego w
Gdyni zebrało się około 5000 gości z wszystkich
dzielnic kraju kilkanaście wycieczek szkolnych i
mnóstwo przedstawicieli rządu, delegacji, towa-
rzystw społecznych i instytucji przemysłowych
— handlowych, samorządowych i t. p.

Od samego rana zaczęły do komitetu napły-
wać masowe zgłoszenia do wzięcia udziału w o-
ficjalnych uroczystościach przyjęcia. Około dwa
wagony wieńców przytransportowano z kraju a
liczba ich przekraczała kilkaset. W nawale
wieńców nie zdążyliśmy zanotować nazwisk fun-
datorów i fundatorek.

Z powodu burzy jaka z powodu wichru za-
chodnio-południowego panowała przez cały dzień
przyjazd statków się nieco opóźnił. Ścisłe wed-
ług przewidzianego programu wyjechały na
spotkanie okrętu wojennego Wilja dwie kano-
nierki i torpedowiec polski „Mazur”.

Później nieco wyruszył na spotkanie okręt
szkolny „Lwów”, stojący od kilku dni — po od-
byciu podróży ćwiczebnej.

W ub. wtorek o godz. 5,30 statek „Wilja”
wiozący z Francji prochy wielkiego wieszczka na-
szego przybył do portu, poprzedzany przez kilka

Twarda była szkoła życia Słowackiego, ale
poczęści tej twardości zawdzięczamy rozległą
twórczość wieszczka. Gnębiony rzeczywistością
uciekl się w dziedzinę ducha i nam zostawił ha-
sła nowe, hasła wiodące nas ku odrodzeniu nie-
tylko materialnemu, ale i przedewszystkiem —
duchem. Postawienie tych właśnie hasel, wzy-
wających do zwrócenia bacniejszej uwagi na nas
samy, do doskonalenia się duchownego, było
celem życia wieszczka. I celu tego, okupionego
cierpieniem żywota, dopiął poeta.

Słowa Juljusza przychylnym oddźwiękiem ro-
zebrzmiały w piersiach większości współbraci, a
dowodem, docenienia doniosłości jego myśli i
wskazań, jest choćby owo sprowadzenie zwłok
do Polski, gdzie spoczną obok trumien królów
naszych. A jeśli nie wszyscy jeszcze ocknęli się
z odrętwienia długich lat niewoli, jeśli oslepiło
niektórych potężne światło odzyskanej wolności,
a jeszcze inni trwają, pogrążeni w bagnie mater-
jalizmu, to myśl Słowackiego żyje między nami
i żyć będzie, póki testamentem przekazane nam
wskazania nie staną się przykazaniem i celem
całego społeczeństwa.

mnijszych statków m. in. przez „Mazur” na
którym wyjechał był na spotkanie starosta mor-
ski p. gen. Zaruski. W chwili tej orkiestra ma-
rynarki wojennej odegrała marsz żałobny Cho-
pina. Następnie weszli na statek ks. dziekan
Roszczyński w asyście ks. dyrektora Naba-
kowskiego i ks. partyki z kilku jeszcze
innymi duchownymi, poczem przemówił p. min.
Dobrucki przyjmując prochy wieszczka w imieniu
rządu i narodu. Po odśpiewaniu egzekwii i po-
błogosławieniu trumny wszedł ks. dziekan na
mównicę i wygłosił płomienne, patriotyczne prze-
mówienie, dając w niem wyraz radości, że zie-
mia kaszubska i lud kaszubski jako pierwsi ma-
ją zaszczyt witać wielkiego poetę. Następnie
wykonał chór dzieci syberyjskich pod batutą p.
Jakubkiewicza „Kyrie”, „Sanctus” i „Agnus Dei”.
Imieniem komitetu gdyńskiego wygłosił podnio-
słe przemówienie p. dr. Skowroński, poczem chór
Seminarjum wejherowskiego pod batutą p. prof.
Madejskiego wykonał zastosowaną do uroczysto-
ści kantatę. Jako przedstawiciel Polonii gdańskiej
przemówił prezes Gminy Polskiej p. Czyżewski
Wstępowały potem na statek poszczególne dele-
gacje z wieńcami których złożono mnóstwo.

Specjalnie odznaczono tu miasto Wejherowo skąd przybyły niemal wszystkie szkoły z nauczycielstwem i bardzo dużo obywatelstwa. Dalej wpuszczono na okręt wszystkie szkoły oraz publiczność, której przybyły nieprzeliczone tłumy.

Na statku służbę honorową pełnili marynarze pod bronią. Byli obecni poza p. min. Dobruckim, starostą morskim, p. gen. Zaruskim, p. starosta Lipski z Wejherowa, wice-starosta Bała z Pucka, kilku posłów pomorskich i innych. Około godz. 8 statek wyruszył pod eskortą innych statków w stronę Westerplatty.

W Tczewie.

W chwili, gdy statek „Mickiewicz” podpływał pod most w Tczewie, rozlega się ryk syren kilkudziesięciu statków i parowozów, a z mostu spada na trumnę deszcz kwiecica. Na szerokich bulwarach zalega mimo ulewnego deszczu 10.000-ny bez mała tłum mieszkańców miasta i okolic. Nad morzem głów powiewa kilkadziesiąt sztandarów, ponadto na wzgórzu łopocą białe chorągiewki dwóch szwadronów 2-go pułku szwoleżerów, przybyłych ze sztandarem i orkiestrą ze Starogardu. Statek przybija do przybranej zieleni przystani przy dźwiękach hymnu narodowego.

W Gniewie.

W Gniewie, po obu stronach rzeki, oczekiwały mimo ulewnego deszczu tłumy mieszkańców ze starostą i gen. Trzaską — Durskim na czele. Gdy statek z trumną Słowackiego podpływał do stóp zamku, w mieście dano trzy strzały z moździerza. Naprzeciw miasta na brzegu

Z Gniewa do Grudziądza.

W czasie dalszej drogi, w chwili, gdy statek płynął pod wielkim mostem na Wiśle pomiędzy Kwidzynie a Opaleniem, zgromadzony na moście tysięczny tłum mieszkańców okolicznych zarzucił trumnę kwiatami. Rzucono też kilka wieńców z polnego kwiecica. Ustawione na moście orkiestry powitały statek hymnem narodowym. Również w mieście Nowem wyległy na brzeg tysięczne tłumy ze sztandarami i orkiestrami. Chcąc

W Grudziądzu.

W Grudziądzu na kilkudziesięciometrowej wysokości stromych zboczach Góry Zamkowej zaległy kilkudziesięcioletnie tłumy ze sztandarami i orkiestrami. U stóp góry wyciągnęły się szwadrony 18 p. ulanów z orkiestrą oraz bataljony 64, 65 i 66 pp. z chorągiewkami i orkiestrami. Dalej stanęły w ordynku setki delegacji i szkół ze sztandarami. Statek wśród uroczystej ciszy, przerywanej tylko głosem dzwonów kościelnych podpłynął do specjalnie zbudowanej i przybranej zieleni i flagami przystani. Do miasta prowadziła z przystani wysoka, udekorowana w barwy narodowe brama. W chwili przybycia do lądu, oddziały piechoty dały trzy salwy honorowe. Wojsko sprezentowało broń, pochyłono sztandary. Na pokład weszło duchowieństwo z ks. Dembkiem na czele i odprawiło modły

Tego samego dnia wieczorem około godz. 9 torpedowiec „Mazur” przybył do portu gdańskiego, gdzie w kanale portowym trumna z prochami Juliusza Słowackiego przeniesiona została na statek wiślany „Mickiewicz”. Aktowi temu asystował z ramienia komisariatu generalnego Rzplitej w Gdańsku radca Zaleski z licznym gronem urzędników polskich. O godz. 3 nad ranem statek „Mickiewicz” odjechał do Tczewa, dokąd przybył w środę o godz. 9 rano.

go. Na wybrzeżu przed ołtarzem polowym ks. Kupczyński odprawia nabożeństwo polowe. W czasie mszy gra orkiestra wojskowa i oddziały prezentują broń. W ustawionych 4 wysokich urnach naokoło katafalku płoną znicze. Po nabożeństwie wchodzi na pokład ks. Kupczyński i po odprawieniu modłów intonuje podchwycony przez tłum chorał „Boże coś Polskę”. Delegaci ze sztandarami, ze starostą na czele, składają kolejno wieńce, m. in. od miasta i powiatu tczewskiego i wieńce od 2 p. szwoleżerów. Statek rusza w dalszą drogę, żegnany hymnem narodowym.

stanął bataljon honorowy 65 p. p. z orkiestrą. W chwili podejścia statku padły trzy salwy honorowe, a oddziały prezentowały broń podczas hymnu narodowego. Starosta i gen. Durski złożyli wieńce od m. Gniewu.

znaleź się bliżej trumny z prochami Wieszcza pierwsze szeregi stanęły po kolana w wodzie. Delegacja związku powstańców i wojaków podjechała do statku łodzią, składając wieńce od miasta. W chwili przejścia statku pod mostem orkiestra odegrała hymn narodowy wśród bicia dzwonów kościelnych. Podczas dalszej drogi statku major Kornilowicz wygłosił dla załogi statku odczyt o twórczości Słowackiego.

przed trumną, poczem rozpoczęła się defilada delegacji, przedstawicieli władz i zgromadzonych tłumów, które przeszły przez pokład statku, składając u stóp trumny wieńce i oddając hołd wieszczowi. Pierwszy wieńce złożyli: Prezydent miasta Włodek i dowódca 16 dywizji piechoty płk. Rachmistrug. Złożyły też wieńce przybyłe z Prus Wschodnich i Niemiec liczne delegacje związków Polaków i związku młodzieży polskiej w Prusach Wschodnich, oraz konsulowie Rzeczypospolitej w Kwidzynie, Olsztynie, Sztumie i innych. Delegacje i tłumy mieszkańców przesuwały się przed trumną do późnego wieczora. Wieczorem w miejscowym teatrze odegrano „Lillę Wenedę” Słowackiego. O godz. 3 rano statek z prochami ruszył w dalszą drogę do Torunia.

W ub. wtorek wieczorem podczas pracy w kopalni „Kleofas” zostało zakopanych 4 górników. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej nie zdołano dotychczas odkopać ofiar wypadku, gdyż usuwające się coraz więcej kamienie utrudniają zabiegi. Jeszcze dziś o godzinie 3 nad ranem słychać było głosy przysypanych, jest więc nadzieja, że zostaną uratowani.

Bezpośrednio po uroczystym poświęceniu pierwszego polskiego pasażerskiego statku morskogo „Gdańsk”, minister komunikacji Romocki udał się na inspekcję robót, prowadzonych przy budowie linii Bydgoszcz-Gdynia, która stanowi część główną arterii łączącej Górny Śląsk z Gdynią.

Linja ta jest na ukończeniu, tak że inspekcja odbywała się w pociągu puszczonym po świeżo ułożonych szynach. Odcinek ten liczący 42 km długości posiada już prawie wykończone urządzenia stacyjne.

Na dalszym odcinku Kościerzyna-Gdynia rozpoczęto roboty ziemne. W inspekcji towarzyszył ministrowi kierownik budującej się linii Bydgoszcz-Gdynia inż. Noskuński, referent ministerstwa komunikacji inż. Komarnicki oraz radca ministerstwa.

W nocy z 20 na 21 b. m. popełniona została w kościele O. O. Dominikanów w Dzikowie koło Tarnobrzega ohydna zbrodnia świętokradztwa. Nieznani sprawcy skradli z obrazu Matki Boskiej koronę złotą, wysadzaną kamieniami, wartości 40.000 zł. Świętokradztwo wywołało oburzenie w całym mieście.

Pisma donoszą, jakoby rząd sowiecki miał się zwrócić do posła polskiego w Moskwie Patka proponując wymianę skazanego w Warszawie Borysa Kowery na znajdującego się w niewoli sowieckiej oficera polskiego por. Jani. Rząd polski miał bezczelną tę propozycję odrzucić.

Członkowie ekspedycji, którzy wyruszyli 1-go bm. na poszukiwanie lotników Nungessera i Coli, nadesłali sprawozdania, w których komunikują, że przelecieli obszary Nowej Ziemi, gdzie tubylcy wyrażali opinię, że nawet gdyby lotnicy francuscy tam wylądowali, to nie mogliby pozostać przy życiu do obecnej chwili.

Do naszych czytelników.

Już czas, odnowić przedpłatę!!!

W czasie od 15—25 czerwca przedkładają listowi abonentom pocztowym kwity do zapisywania „Głosu Wąbrzeskiego” na III kwartał 1927 r. wzgl. na miesiąc lipiec. Poczta poręcza dostawę wszystkich egzemplarzy w lipcu tylko tym abonentom, którzy uskutecznią zamówienie w wyżej podanym terminie. Kto się spóźni, narazi się na utratę pierwszych egzemplarzy. Prosimy wobec tego z zaabonowaniem nie zwlekać i gazetę naszą zamówić jak najprędzej.

Przedpłata wynosi: na pocztę z odnośnieniem do domu miesięcznie 1.69 zł na pocztę z odnośnieniem do domu kwartalnie 5.05.

Tych wszystkich Abonentów naszych, którzy przesyłają przedpłatę wprost do ekspedycji, prosimy o odwrotne — najpóźniej do 25 bm. — przekazanie należności abonamentowej, byśmy mogli gazetę na czas przekazać.

O wszystkim co się dzieje w Polsce i zagranicą

informuje nasza gazeta szybko i dokładnie. Nikt nie może się skarżyć na brak wiadomości. Jeżeli zatem nie chcecie zostać pozbawieni tego szczerego informatora, jakim jest „Głos Wąbrzeski”, to zapiszcie go natychmiast u listowego, na miesiąc lipiec lub też na III kwartał, gdyż tylko do 25-go listowi przyjmują przedpłatę.

Naszych dotychczasowych czytelników prosimy serdecznie, aby nam chociaż jednego nowego czytelnika zjednali.

Sejm zmienił już konstytucję

w taki sposób, że obecnie może go rozwiązać nie tylko Prezydent Państwa, ale i sam Sejm może się rozwiązać. Wybory do Sejmu i Senatu odbędą się przeto z wszelką pewnością tej jesieni. Pamiętajcie, że tylko wtedy odniesiecie zwycięstwo, gdy czytać będziecie „Głos”. Głos Wąbrzeski jest pismem bezpartyjnym i informuje o wszystkim.

Zatem do czynu.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 24 czerwca 1927 r.

— Od redakcji. Następny numer „Głosu Wąbrzeskiego” redakcja nasza wydaje jako nadzwyczajny, poświęcony ku czci Juliusza Słowackiego.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie Lesnictwa Wronie, które urządzi 28 czerwca ostatnią licytację drzewa. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

Ustawa przemysłowa ogłoszona.

Warszawa, 20 czerwca.

W „Dzienniku Ustaw” Nr. 53 z dnia 15 czerwca br. została ogłoszona jako rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej Ustawa Przemysłowa mająca moc obowiązującą na terenie całego państwa. Ustawa Przemysłowa wchodzi w życie z dniem 15 grudnia br., to znaczy za 6 miesięcy po jej ogłoszeniu. — W rozporządzeniach końcowych Ustawa oddaje bezpośrednią władzę nadzorczą nad Izbami Rzemieślniczymi w ręce Ministra

Przemysłu i Handlu, który ją będzie sprawował w myśl paragrafów ustawy w porozumieniu z poszczególnymi ministerstwami.

Rzemiosło całej Polski, które z niecierpliwością oczekiwało chwili ogłoszenia, Ustawy przyjmuje ten akt jako zapowiedź stałego postępu w kierunku zmiany ustawodawstwa rzemieślniczego stosownie do współczesnych wymagań życia rzemiosła.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

W ub. wtorek przybył na Zamek marszałek Piłsudski i odbył dłuższą konferencję z Panem Prezydentem Rzplitej. W kilka godzin później przyjął prezydent wicepremiera Bartla.

W pewnych sferach krąży pogłoska, że rząd zamierza wyciągnąć z uchwały Sejmu o samorozwiązalności daleko idące następstwa, nie wyłączając nawet możliwości rozwiązania ciała ustawodawczego.

Podwyżka płac urzędników państwowych nie nastąpi od 1 lipca. Na razie rząd zajmie się opracowaniem materiału statystycznego o położeniu urzędników. Badania prowadzone są porównawczo, z uwzględnieniem płac zagranicznych. Rząd zamierza także zestawić tabelę porównawczą uposażeń urzędników państwowych, komunalnych i instytucji prywatnych w Polsce.

Dowiadujemy się, że w komisji opiniodawczej pracy, zostały przyjęte wnioski, zmierzające do podniesienia w formie źródłowo opracowanego memoriału, sprawy uposażenia funkcjonariuszów państwowych. Memoriał będzie przedłożony wicepremierowi Bartłowi.

Wobec oczekiwanego w dniach najbliższych podpisania umowy o pożyczkę zagraniczną, spo-

dziewane jest wystąpienie ministra Czechowicza w Sejmie na temat zamierzeń finansowych rządu.

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie klubu parlamentarnego P. P. S. Uchwalono m. in. wniosek, aby klub poparł na posiedzeniu Sejmu uchwałę w kierunku usunięcia zarówno szeregowych jak oficerów do czynnego prawa wyborczego. Po dyskusji upoważniono członków komisji wojskowej do podjęcia akcji w tej sprawie. Jednocześnie ma być zgłoszony idący w tym samym kierunku wniosek zbiorowy Z. L. N., Ch. N., Piast i N. P. R.

Korespondentowi Agencji Wschodniej, lotnik Chamberlin oświadczył, że wraz z Lewinem w czwartek z rana wyleci do Budapesztu, w piątek do Pragi czeskiej, w sobotę zaś przybędzie do Warszawy.

Śledztwo wojskowe w sprawie wybuchu prochowni w Witkowicach pod Krakowem jest na ukończeniu. Prowadzący śledztwo wyczerpał wszystkie poszlaki i możliwe hipotezy akcji sabotażu. Wybuch prochowni, według wyników śledztwa, nastąpił samoczynnie, wskutek eksplozji prochu. Kilka osób, zatrzymanych w śledztwie, zostało wypuszczonych na wolność.

Żądajcie i pijcie
tylko
PIWO OKOCIMSKIE
ŚWIATOWEJ SŁAWY

— **Amator sukien, bluz i bielizny.** Od kilku dni rozpoczęła na nowo urzędować znana na tut. gruncie szajka złodziei. Niedawno temu skradziono p. Stanisławie Manerowskiej kilka bluz i sukien. Znany z swych kryminalnych występów Władysław Gronowski dopuścił się owej kradzieży. Suknie owe sprzedał ów specjalista wytrycha niejakiej Zabikowskiej z Nielubia za cenę 20 zł. Po energicznych poszukiwaniach policja wpadła na trop i odebrała skradziony łup, gdzie spisała protokół tak z złodziejem jak i paserem. Zwracaliśmy i ostrzegaliśmy naszych czytelników już tyle razy, aby nie kupowali żadnych rzeczy od podejrzanych im osób.

Niezadowolili się na jednym występie ów „amator cudzej własności“, Gronowski, udał się również do mieszkania p. Lidji Cygler, gdzie w tajemniczy sposób zabrał jej bieliznę. Bieliznę zaniósł na przechowanie do niej. Gardzielewskiej przy ul. Dolnej. Policja spisała protokół i oddała bieliznę poszkodowanej. Zatem ostrzegamy nie zostawiajcie swych mieszkań bez opieki.

— **Baczność osadnicy powiatu Wąbrzeskiego!** Nie dosyć liczne stawienie się na zebranie w dniu 10 bm., spowodowało wyznaczenie zebrania na 26 czerwca tj. w niedzielę w Wąbrzeźnie, hotel „Dwór Wąbrzeski“. Dla tego wzywa się wszystkich członków Związku, gremjalnie stawić się w oznaczonym terminie, gdyż nie posłuch i nie karność organizację kłoni do upadku i odwieka od intensywnej i pożytecznej pracy dla dobra osadnictwa, komu leży na sercu własny i społeczny interes. Należy uregulować swe członkowskie zaległości u prezesów kół. Prezesi Kół obowiązkowo na zebranie stawić się winni.

— **Czytelników naszych** na czasie przestrzega się, by swoich mieszkań nie pozostawiali bez opieki, gdyż właśnie teraz w porze letniej gdzie wszystko prawie udaje się na niedzielne przechadzki wzgl. wycieczki, dają w ten sposób różnym złodziejom łatwą sposobność do kradzieży, którzy chcą żyć jako „ptaki niebieskie i lilje“ które nie sieją, ani orzą — a żyją i w myśl zasad bolszewickich „co twoje — to i moje i zbierają różne rzeczy.

A więc baczność!

— **Więcej uważajmy na włóczęgostwo dzieci i młodzież zebrać.** Więcej uwagi trzeba zwracać na młodsze pokolenie, które czując swobodę, a nieraz nawet okazywaną litość, szczególnie przez panie włóczą się po domach — zebrać. Nędzą, którą udają nie musiała się jednakże dać zbyt dotkliwie we znaki, albowiem chleb im podawany przez łatwowiernych poczciwców porzucają zaraz na schodach lub w sieniach. „O pieniążki im chodzi.“ O kilku takich wypadkach donoszą nam z miasta.

— **Ostrzeżenie na czasie.** Przypominamy w gorącej porze letniej o zakazie sprzedawania i spożywania wód mineralnych o temperaturze odowej.

Wody mineralne (limoniady, wody sodowe inne) winne mieć temperaturę zwykłej wody do picia, czyli około 10 stopni Celsjusza, ponieważ pożycie napojów o temperaturze lodowej może powodować poważne i długotrwałe niedomaganie i choroby żołądkowe.

— **Protestowanie weksli przez Urzędy i Agencje pocztowe** zostanie wprowadzone na teritorium całego Państwa z dniem 1 września 1927 r. Pocztowe protesty są niedopuszczalne, o ile protest miałby być sporządzony z powodu niezapłacenia sumy przdywyszającej 1 000 zł., o ile weksel jest wystawiony zagranicą lub na walutę zagraniczną. Na terenie Województwa Pomorskiego, Poznańskiego i Śląskiego można weksle wystawiać w języku niemieckim.

— **Przewóz waluty przez W. M. Gdańsk.** Od dnia 1 czerwca br. aż do odwołania wolno przewozić przez obszar W. M. Gdańska dowolne sumy pieniężne w gotówce, bez względu na rodzaj waluty, niezależnie od kierunku za okazaniem na granicy polsko-gdańskiej biletu kolejowego, wykupionego do jednej ze stacji kolejowych na terytorium polskiem z marszrutą przez obszar Wolnego Miasta.

— **Hurt opłaca 1-procentową stawkę poborową.** bez dowodu z ksiąg handlowych, z tylko przy wymiarze podatku obrotowego 1926. Podatnicy, którzy w 1926 r. transakcji hurtownych a ksiąg handlowych prowadzonych nie posiadali, winni zwrócić się do władz skarbowych z indywidualnymi wioskami o zastosowanie 1-proc. stawki dla hurtu.

— **Cymbark.** (Barbarzyństwo kobiety). Już od dłuższego czasu okradzano w haniebny sposób miejscową figurę Serca Jezusowego z wsze-

kich ozdób w szczególności z kwiatów i girland. Grono odmawiających codziennie wieczorne nabożeństwo przed tą figurą ubierało ją codziennie w kwiaty i wieńce. Następnego dnia rano kwiaty zupełnie znikają wzgl. pozdzierane leżały na drodze. Oburzeni do głębi takim postępowaniem — postanowili tut. policy-katolicy przypilnować kolejno nocami, aby świętokradcę przychwycić na gorącym uczynku i pociągnąć do odpowiedzialności. Postanowienie to okazało się szczęśliwe, gdyż już w drugą noc pilnowania — przychwyciła postawiona niedaleko wspomnianej figury straż — niejaką wdowę Konstancję Nowakowską z Cymbarku zabierającą z pod figury kwiaty i usiłującą zedrzyć wieńce. To samo powtórzyło się nocy następnej czyli z 18. na 19 bm. gdzie czterech pilnujących obywateli przychwyciło ponownie K. N. na gorącym uczynku zrywania girland i wyrzucania kwiatów. Charakterystycznym jest to, że w chwili gdy pilnujący przystąpili do K. N. zdzierającej się z figury wieńce — ta spostrzeższy ich upadła błyskawicznie na kolana wołając: „Nie przeszkadzajcie mi w modlitwie“. Piękna to modlitwa! I takich szkaradnych to czynów dopuszczała się osoba uchodząca za wzór bogobożności i przyjmująca codziennie sakramenta święte! Ładna naprawa po misji świętej. Świętokradczynię postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Chyba tego rodzaju zbrodnia nie ujdzie płazem.

— **Książki.** (Wycieczka Młodzieży). W niedzielę, 19 bm. urządziło Stow. Młodzieży katol. Książki wycieczkę połączoną z zabawą leśną do lasu w Jaworzu.

W wycieczce brało również udział zaproszone Stow. Młodz. Żeńsk. oraz Stow. z sąsiednich wiosek i to z Zaskocza męskie, z Łopatek męskie i żeńskie. Wycieczka i zabawa dobrze się udały. Szkoda tylko, że tak mało starszych osób wzięło udział w tej wycieczce.

W niedługim czasie zamierzają okoliczne Stow. Młodz. urządzić jeszcze jedną wycieczkę do Niedźwiedzia, celem zwiedzenia muzeum p. Mieczkowskiego.

— **Radzyn — Pom.** (Burza). W środę 15 bm. podczas burzy uderzył piorun w budynek mieszkalny kupca p. Stefana Graffa w rynku — nie wyrządzając zresztą większych szkód, gdyż ulewny deszcz zgasił wydobywające się płomienie. — Również uderzył piorun w stodołę dzieżawcy p. Rozwadowskiego w Cieczewie. Większy zapas drzewa opałowego i maszyny rolnicze padły pastwą żywiołu. — Dzięki szybkiej pomocy, aż 7 sikawek okolicznych straży pożarnych pożar zdołano w krótkim czasie zlokalizować.

— **Wielkie Tarpno.** (Kara boska — czy przypadek.) Niewielki z cegły zbudowany domek z zabudowaniami gospodarskimi i oranżerją, był siedliskiem rodziny Lewandowskich, złożonej z 7 osób: ojciec, sołtys Wielkiego Tarpna, matka, córka oraz trzech synów i babka.

Cała rodzina zajmowała się ogrodnictwem. Pewnego dnia z końcem lutego br. cała rodzina została w ohydny sposób zamordowana... Wszelkich znaleziono w jednej izbie z roztraskanymi głowami...

Pozostał przy życiu tylko jeden z członków rodziny, syn Leon...

Leona Lewandowskiego aresztowano, gdyż jest prawdą, że on to zamordował swą rodzinę. Podczas ostatniej burzy grobową ciszę opustoszałego domu rozdarło nagle uderzenie pioruna.

Piorun uderzył właśnie w tą samą izbę, w której dokonano strasznego mordu.

Cały dom stanął w płomieniach. Na nic nie zdał się ratunek przybyłych z Owczarek i M. Tarpna straży ogniowych, pomimo wysiłków nic nie zdołano uratować. Całe domostwo rodziny Lewandowskich spłonęło doszczętnie, pociągając stratę przeszło 10 000 złotych.

Dziwny zbieg okoliczności.

Ludzie mówią, że to wyraźny palec Boży.

— **Kartuzy.** (Spustoszenie w Kaszubskiej Szwajcarii.) Gminy powiatu kartuskiego przy granicy niemieckiej padły ofiarą silnej burzy gradowej, połączonej z oberwaniem się chmury. Prawie jedna trzecia zbóż została zniszczona. Przez niektóre miejsca przeszła fala gradu wielkości kurzego jaja. Strugi wody z oberwanej chmury zalały łąki. Największe straty zauważono w gm. Kłodzie, Papowie, Czarlinie, Porchowiu, Sulczyźnie, Stężynie, Nowym Dworze. Nie wszyscy poszkodowani są ubezpieczeni.

— **Gdańsk.** (Nowa jaskinia gry.) W tych dniach ukazało się w niemieckich dziennikach gdańskich ogłoszenie, donoszące o otwarciu nowej jaskini „gry“ w hotelu „Norddeutscher Hof“ naprzeciw głównego dworca w Gdańsku. Nowa ta szulernia pochłonęła podobno już kilka ofiar, a m. in. przegrał tam jakiś inkasent około 2,800 guld. publicznych pieniędzy. Poseł polski p. dr. Moczyński złożył w tej sprawie w Sejmie interpelację zapytując się, czy senat udzielił tej szulerni koncesji.

— **Katowice.** (Czy Niemcy wydadzą Kesslera?) Sprawa wydania Kesslera, który skradł w Król. Hucie 1.500 tys. zł. i jego współników władzom polskim wikła się o tyle, że według tu-tejszych wiadomości zaprzeczają aresztowani, jakoby posiadali obywatelstwo polskie. Małżonkowie Cieślakowie przy zeznaniach przed prokuratorem, złożonych w Frankfurcie nad Menem, oświadczyli, że nie są obywatelami polskimi i w swoim czasie optowali na rzecz Niemiec. Obecnie tym samym argumentem posługuje się Kessler. Wobec tego prokurator przy Izbie Karnej w Królewskiej Hucie dostarczył władzy niemieckiej dowodów, stwierdzających niezbicie przynależność państwową wymienionych. Jednocześnie w drodze dyplomatycznej poczynione kroki o wydanie defraudantów. Ponieważ między Polską a Niemcami niema układu o wzajemnej pomocy sądowej w dziedzinie przestępstw i różnych spraw tego pokroju, uregulowanie na mocy prawa między narodowego zawisło od dobrej woli i lojalności kontrahentów. Dotąd nic nie wskazuje, ażeby Niemcy wahały się wydać Kesslera i współników. Przeciw aresztowanemu i osadzonemu w Gliwicach bratu Kesslera, Wiktorowi, posiadającemu obywatelstwo Rzeszy Niemieckiej zakończone zostało śledztwo i prokurator niemiecki wniósł oskarżenie o poplecznictwo w zbrodni. Rozprawa odbędzie się 24 czerwca przed Izłą Karną sądu okręgowego w Gliwicach, na którą delegowany zostanie przedstawiciel polskich władz sądowych w charakterze obserwatora.

— **Mława.** (Świętokradztwo) W nocy z dnia 12 na 13 czerwca obrabowany został ze wszystkich cennych sprzętów złotych kościół w Janowie, pow. mławskiego.

Zrabowano dwie monstrancje i 4 kielichy wartości około 3 000 dolarów. Podejrzani o świętokradztwo są mieszkańcy Prus Wschodnich dokąd prowadzą ślady rabusiów. Dochodzenie w toku.

— **Lwów.** (Zlot Sokołów.) Na zorganizowany tu zlot Sokołów z okazji 60-lecia Sokoła, przybyło tu około 10.000 członków i członkiń tej organizacji. W pierwszym dniu zlotu odbyto wycieczkę do Zdwuża, poczem o godz. 1-szej po południu po powrocie w obręb miasta, ćwiczenia ogólne, którym przyglądała się publiczność w liczbie kilkunastu tysięcy.

W drugiej części uroczystości sokolskich prezes Gniazda Warszawskiego wręczył ogólnopolskiemu prezesowi Sokoła Borowcowi wybitny na srebrze adres na pamiątkę obecnych uroczystości, prezes zaś Gniazda Wileńskiego, ryngraf z Matką Boską Ostrobramską.

Ruch Towarzystw.

— **WĄBRZEŻNO.** Baczność członkowie Stow. Katolickiej Młodzieży Męskiej. Dziś w piątek o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się plenarne zebranie w starej salece przy kościele. Z powodu nadzwyczajnych spraw o liczne przybycie prosi

Gotów Zarząd.

— **WĄBRZEŻNO.** Baczność Stow. Młodz. Żeńskie Wąbrzeźno. W niedzielę, dn. 26. VI. 27 odbędzie się w wikarjówce o godz. 1,30 zebranie plenarne. O punktualne przybycie wszystkich druhen prosi

Zarząd.

— **WĄBRZEŻNO.** Towarzystwo Samodzielnych Rzemieślników. W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 2 po poł. zebranie Samodzielnych Rzemieślników w lokalu p. Klimka. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

— **WĄBRZEŻNO.** Towarzystwo Ludowe. W niedzielę dnia 26 bm. po niesporach zebranie Towarzystwa Ludowego w wikarjówce. Ponieważ będą omawiane bardzo aktualne sprawy, obecność wszystkich członków pożądana

Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Walne zebranie opieki szkolnej przy Państwowym Gimnazjum Humanistycznym w Wąbrzeźnie odbędzie się we wtorek dnia 28 czerwca r. b. o godz. 9 przed poł. w auli gimnazjum z następującym porządkiem obrad:

- 1) opłata członków do Opieki,
- 2) „ na potrzeby gimnazjum,
- 3) przystąpienie do „Zjednoczenie Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce“.
- 4) sprawa nauki języka niemieckiego,
- 5) prenumerata czasopism dla „Opieki“
- 6) sprawa typu gimnazjum
- 7) przyszłe walne zebranie.

Ze względu na ważność obrad prosi się o liczny udział.

ZARZĄD

— **Z I E L E Ń.** Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę 26 bm. punktualnie o godz. 2 po poł. Następnie wyjazd furmankami, celem zwiedzenia gospodarstw w okolicy.

O liczny udział prosi

Zarząd.

Drukiem i nakładem „Głosa Wąbrzeskiego“ (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ulica Mickiewicza. Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka Wąbrzeźno Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Żądajcie i pijcie
tylko
PIWO OKOCIMSKIE
ŚWIATOWEJ SŁAWY

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością
TELEFON 173 oddział w Wąbrzeźnie ul. GRUDZIĄDZKA

Nawozy sztuczne

dostarczamy na kredyt wekslowy do marca 1928 r.

licząc tylko 8% w stosunku rocznym

Również polecamy bezkonkurencyjnie:

Oryginalne żniwiarki „Deeringa“ jak i wszelkie części zapasowe na dogodnych warunkach zapłaty, pozatem wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze, materiały budowlane, smary, oliwy, węgiel.

Zakupujemy zboża i ziemiopłody

placimy po najwyższych cenach dziennych

Przetarg przymusowy

Dnia 27 czerwca br. o godz. 10-iej przed poł. sprzedawac będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką w Pomorskiej Fabryce Kapeluszy w Wąbrzeźnie.

73 sztuk pasów skórzanych.

Głowczewski, komornik sądowy
Wąbrzeźno.

Licytacja drzewa

We wtorek, dnia 28 czerwca br. o godzinie 10-tej przed poł. odbędzie się w oberży p. Deuble w Królewskiej Nowej wsi publiczna licytacja drzewa najwięcej dającemu za gotówkę.

I. Z rewiru leśnego Wronie **sosnowe drzewo budulcowe** (nadające się na deski i belki), **świerkowe drągi I-III kl.** (nadające się na drabie, słupy, płoty i t. d.), **sosnowe słupy** na parkany 2 mtr. długie.

II. Na dworcu w Wielkądzu.

120 mtr.² dobrych suchych sosnowych szczap.

Szczapy sosnowe będą najpierw sprzedawane i muszą w dniu sprzedaży być odebrane.

Hr. Nadleśnictwo Ostromecko

Rozpisanie przetargu.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie ogłasza niniejszym przetarg na sprzedaż nieruchomości Kasy Chorych, położonej przy ul. Grudziądzkiej nr. 34 (dom 2 piętrowy składający się z 1 składu i 21 pokoi) w którym zamieszkiwać może 8-9 lokatorów. Na nieruchomości ciąży hipoteka amortyzacyjna Pow. Kasy Oszczędności w Wąbrzeźnie w wysokości 1.909,25 zł. Wolne mieszkanie o 3 pokojach i kuchni. Wpłata gotówką 50 proc. ceny kupna.

Reflektanci zechcą oferty w kopertach zamkniętych i opieczętowanych z oznaczeniem „kupno domu“ nadsyłać na ręce p. B. Szczuki, przewodn. Zarządu Kasy Chorych w m. do dnia 11 lipca br. godz. 17-tej. Otwarcie ofert nastąpi na najbliższym posiedzeniu Zarządu Kasy, które się odbędzie po dniu 11. VII. br.

Zarząd Kasy zastrzega sobie prawo wyboru kupującego niezależnie od wysokości oferty. Uwzględnione będą tylko oferty opieczętowane i złożone w terminie wyżej określonym.

Wąbrzeźno, dnia 21 czerwca 1927 r

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych
w Wąbrzeźnie.

Feliks Klimaszka

mistrz kuśnierski

Telefon 11 Wąbrzeźno Telefon 11

Poleca swój skład artykułów męskich

towary krótkie i konfekcja.

Własna pracownia futer

i czapek dla Towarzystw

Tu do nabywania znaczków i weksle Kasy Skarbowej!

2

samochody

sześciorobowe dopuszczone do ruchu, gotowe do jazdy po przeprowadzeniu remontu sprzedam dla braku gotówki znacznie niżej wartości.

Łaskawe zgł. do „Głosu Wąbrzesk.“

Ostrzeżenie!

Za długi i utrzymanie żony mojej Marty Jettka z domu Borkowska nie odpowiadam albowiem wspomniana opuściła dom mój w złości domnie, zabrała rzeczy bez mojej wiedzy w wartości 2.000 zł, pomimo wspólności majątkowej i ostrzegam przed kupnem lub przetrzymaniem tych rzeczy. Takowe znajduje się u p. Mikołaja Kaliskiego Podzamek Golubski pow. Wąbrzeźno i choruje na zakaźną chorobę jaglicę (granulozę).

Jettka Antoni, Ciche pow. Lubawa

O B E L G E

rzuconą przezemnie na panią Marję Słowikowską niniejszym

O D W O Ł U J E

Irena Wieckówna

Ucznia

z 6 kl. gimn. wykształc. przyjmie

K. Głowacki

DROGERJA

Wąbrzeźno

Crem pani pierze

bielizna!—Z pewnością mydłem i soda podług starego zwyczaju. Sposób to dawny którym prały nasze prababki, dziś bez wątpienia przestarzały i wobec wysokich cen mydła za drog Postępowe Fanie piora sposobem nowoczesnym i używają do prania tylko „SAPON“ ze znakiem ochronnym koszulka. Wszędzie do nabycia. Przy zakupie zważać na znak ochronny „koszulka“
Chem. Fabryka „ERGASTA“
C. Nagórski, Starogard Pom.



Ządajcie wszędzie tylko
obcasy gumowe

=GLOBUS=

Dzięki ostatnim udoskonaleniom obcasy gumowe „GLOBUS“ są najlepszymi i najtańszymi wyrobami. Gwarancja na trzy miesiące do każdej pary załączona. Zrób próbę, a przekonasz się.

Nabyć można we firmie Z. Sigurski, Wąbrzeźno

Ucznia

syna porządných rodziców mający chęć wyuczyć się kuśnierstwa przyjmie zaraz

F. Klimaszka

Dwóch uczni i chłopea

do posyłek przyjmie od zaraz

I. BARYLSKI

mistrz stolarski

Grudziądzka 24

Pokój

umeblowany wraz z całodziennem utrzymaniem, od 1. VII. do wynajęcia.

Zgł. do adm. „Głosu“

Dziewczyzna

najchętniej wiejska, czysta uczciwa i pracowita do wszelkich prac domowych z praniem potrzebna.

Gdzie wskaże adm. „Głosu Wąbrzeskiego“

Nadeszło świeżo

Biklingi

Flundry

Łosoś

SERY

w różnych gatunkach

Fr. Szymański

SKŁAD

DELIKATESOW

TELEFON 5

TELEFON 5



PROTOS odkurzacz

żelazka do prasowania, garnki do gotowania, elektryczne poduszki regul., aparat do suszenia włosów

J. & E. Eisenack, Wąbrzeźno — Golub

SADZONKI BRUKWI

kupuje

Dom Nielub

Sprzedam
dwie używane

wirówki

„ALFA“

odciągające 150 ltr. na godz.

Zukerman

Piwnice, poczta K...
Telefon Niezwyśle